

Wyspa Syren na Morzu Potworów

Czytajcie uważnie i dobrze przeanalizujcie!

„Właśnie nasz dzielny statek, gnany wiatrem, szybko zbliżał się do wyspy Syren. Nagle wiatr ustał, wygładziła się cisza bez powiewu, jakieś bóstwo uśpiło fale. Towarzysze skoczyli zwijąć żagle i składać je na dnie okrętu, po czym wrócili do wiosł i bili piany białe gładzoną sośniną.

...

Już nie uszedł Syrenom nasz chyży okręt, który coraz się zbliżał, i wtedy podniosły dzwonny śpiew:

*– Chodź do nas, sławiony Odyssie, wielka chwało Achajów, zatrzymaj statek, byś mógł słuchać naszego głosu. Nic bowiem tu nie przepłynie na czarnym okręcie, póki z naszych ust nie posłyszysz słodkiej pieśni. A kto się nią nacieszy, odjeżdża mądrzejszy, bo wszystko wiemy. Tak mówiły śląc przecudny śpiew, a moje serce **pragnęło słuchać.**”*



Milo z wypiekami na twarzy czytał fragmenty Odysei. Gdzieś tu ukryty jest klucz, gdzieś jest odpowiedź...! Syreny, przecudny, zwodniczy śpiew. Tak jakby cała **alchemia** świata, jakby cała konstrukcja, układ, **fizyka** kosmosu zachęcała nas do tańca, śpiewu aż do zatracenia, zapomnienia... Wiem! Czas ruszać... xD

Zadania:

1. Zatańczcie i zaśpiewajcie
2. A jeśli czekacie, by czas ten Wam umilić zapraszamy na małe co nieco do salonu obok

UC